

# Chiny

Agnieszka Putkiewicz

artykuł pochodzi ze strony internetowej Urzędu ds. Cudzoziemców

<http://wikip.udsc.gov.pl/kraje-pochodzenia/chiny.html>, dostęp z dnia 20-12-2017r.

## Informacje podstawowe



Chiny to trzeci co do wielkości kraj na świecie, większe są od nich tylko Federacja Rosyjska i Kanada. Górzyste tereny zajmują zachodnią część kraju, w związku z tym skupiska ludzkie koncentrują się na wschodzie. Zachodnia część kraju to m.in. Tybet i potężne Himalaje z najwyższym szczytem na Ziemi - Mount Everest – 8850 m n.p.m., z kolei na północnym zachodzie Chin leżą góry Kunlun, Tianshan i Pamir. Z kolei najniżej położony punkt w Chinach to depresja w Kotlinie Turfańskiej - znajdującej się w północno-zachodniej części kraju – 154 m p.p.m. Na północnych równinach kraju znajdują się z kolei pustynie - w tym Gobi i Takla Makan. Od

wschodu oblewają Chiny wody Oceanu Spokojnego Morze Wschodniochińskie w północnej części, Morze Południowochińskie w południowej części oraz Morze Żółte oddzielające Chiny od Półwyspu Koreańskiego. Chińczyków jest miliard trzysta milionów, zatem prawie co czwarty człowiek na świecie jest Chińczykiem.

## Ludzie i ich kultura

W Chinach dominuje narodowość Han (1,2 miliarda ludzi, co stanowi 91% ludności Chin). Poza nią występuje jeszcze 55 innych narodowości, tzw. mniejszości narodowych:

Zhuang (18 mln), Mandżurowie (11 mln), Hui (9 mln), Miao (9 mln), Ujgurzy (8,7 mln), Yi (8 mln), Tuijia (8 mln), Tybetańczycy (6 mln), Mongołowie (5,8 mln), Dong (3 mln), Yao (2,6 mln), Buyi (2,5 mln), Kazachowie (2,2 mln), Koreańczycy (2 mln), Bai (1,8 mln), Hani (1,5 mln), Li (1,25 mln), Dai (1,15 mln); pozostałe poniżej 1 miliona: She, Lisu, Gelao, Lahu, Dongxiang, Wa, Shui, Naxi, Qiang, Tu, Xibei, Mulamu, Kirgizi, Dagunowie, Jingpo, Salarowie, Bulang, Maonan, Tadzycy, Pumi, Achang, Nu, Ewenkowie, Wietnamczycy, Jinuo, Deang, Uzbekcy, Rosjanie, Yugunowie, Bonan, Mengba, Oroczeni, Dulong, Tatarzy, Hezhe, Luoba, Aborygeni Tajwańscy.

Dwie trzecie ludności kraju mieszka na wsi. Większość Chińczyków - ponad 90% - mieszka na wybrzeżu i wzdłuż rzek, w tym tych największych: Żółtej, Jangcy, Perłowej, Mekongu. Większość ziem uprawnych w Chinach nawodniona jest przez wymienione rzeki użytkujące przylegające tereny, co wiąże się też z czasowym nadmiarem lub brakiem wody. Ten problem mają rozwiązywać zapory (w tym zaporą Trzech Przełomów na Jangcy). Dwie trzecie powierzchni kraju jest nieprzydatna dla rolnictwa ze względu na górzystość lub suchość terenu.

W chińskiej mentalności duże zaangażowanie religijne wiąże się z porzuceniem stanu świeckiego, charakteryzuje więc np. mnichów. Jako, że wszechobecny jest materializm, a bogów traktuje się jak dawniej traktowano cesarzy którzy przez swych służących pobierali daniny – współczesnych bogów też się niejako przekupuje, wchodzi z nimi w 'guanxi' (koneksje) – np. 'jeśli powiedzie mi się z tym interesem, postawię tu świątynię'. Wieki rządów cesarzy propagowały raz buddyzm, innym razem taoizm, kiedy nastał komunizm, Mao stał się w mentalności ludzi w Chinach kolejnym władcą – tyle że w innej 'odślonie' – do dziś ludzie nazywają go 'pogromcą duchów' i jego statuetkę stawiają np. na najwyższej półce w domu, aby nad wszystkim górował. Od czasów Mao rządzi materializm – więc chiński ateizm to de facto kult pieniądza. Udział procentowy ważnych religii jest niewielki, istnieją też kultury lokalne, występują głównie na wsi i wśród mniejszości narodowych. Ludzie młodzi i ludzie żyjący w dużych miastach rzadko deklarują przynależność do jakiejś religii. Co innego ze starszymi osobami, urodzonymi przed rewolucją kulturalną, która stanowiła swoistą cezurę historyczną, dzieląc Chiny na 'dawne' i 'współczesne'.

Ważnymi chińskimi filozoficznymi systemami religijnymi, szczególnie dla osób starszych są w Chinach taoizm i konfucjanizm. Kultura chińska jest przebogata, trwa

nieprzerwanie od ponad pięciu tysięcy lat. Zdaniem Chińczyków wynaleźli oni wszystko oprócz szkła co oczywiście jest przesadą, ale warto znać tę ich opinię.

## **Święta i zwyczaje narodowe**

Święta to dla Chińczyków czas wolny od pracy, czas zgromadzeń rodzinnych, zatrzymania w codziennej gonitwie, czas delektowania się smakołykami i poczucia bycia częścią ogromnej, starej cywilizacji i wynikającego z tego poczucia dumy i satysfakcji. Radość ze świąt Chińczycy akcentują wieszając w domach i przed nimi papierowe ozdoby (np. odwrócony do góry nogami znak 'fu', czyli szczęście – jest odwrócony, by bogowie nie musieli przekrzywiać głów by go odczytać, tłumaczą mieszkańcy Kraju Środka) czy ubierając dzieci w nowe, na ogół czerwone ubrania.

Jako, że wszyscy Chińczycy świętują w tym samym czasie, nie ma w Chinach czegoś takiego jak kilka tygodni urlopu w ramach wypoczynku, który można sobie w dowolnym terminie zaplanować, zatem w wolne od pracy dni świętuje cały kraj i jest to zawsze czas świąt – państwowych lub tradycyjnych.

## **Życie codzienne**

Życie codzienne Chińczyków podporządkowane jest wielości relacji społecznych. Dzień przeciętnego Chińczyka zaczyna się wczesnie rano – około godziny szóstej. Starsze osoby po obudzeniu się biegną do parku, by oddać się prozdrowotnym ćwiczeniom gimnastycznym takim jak taijiquan czy qigong. Uczniowie i osoby pracujące wykonują podobne ćwiczenia w szkole i pracy, tuż przed rozpoczęciem zajęć.

Śniadanie w Chinach nie jest obfite, składa się na nie np. zupa ryżanka, do której Chińczycy wrzucają piklowane warzywa lub bułka na parze z nadzieniem mięsny, warzywnym lub słodkim z fasoli. Mieszkający w północnych Chinach Chińczycy jedzą rano podłużne racuchy. Jednak co by się nie jadło ważne by poranny posiłek był ciepły.

Jako, że w Chinach wciąż króluje zielona herbata, szczypta listków co dzień rano wrzucana jest do słoika, kubka lub termosu, po czym wielokrotnie w ciągu dnia zalewana jest gorącą wodą (ale nie wrzątkiem) i wypijana w postaci tzw. wody herbacianej (bez cukru).

Zajęcia pracowników firm, instytucji czy uczniów trwają do południa, kiedy to Chińczycy jedzą lunch. Na ogół jest to ryż albo makaron z dodatkami takimi jak kurczak, ryba, kawałek wieprzowiny albo wołowiny, ale najczęściej – warzywa i jajka.

Po lunchu wszyscy odbywają około godzinną poobiednią drzemkę, po czym wracają do swoich obowiązków, by zakończyć je koło godziny czwartej i udać się na obiadową kolację. Po niej czas jest spędzany na odrabianiu lekcji, zajęciach dodatkowych (uczniowie), zakupach, życiu towarzyskim i obowiązkach domowych (dorośli).

## **Kuchnia**

Chiny wyróżnia jedzenie pałeczkami, w związku z czym potrawy muszą być rozdrobnione, na ogół są gotowane lub smażone, właściwie nie je się nic surowego. Chińskie pałeczki, w przeciwieństwie do metalowych koreańskich zrobione są na ogół z bambusa, są też większe od japońskich. W restauracji jada się na ogół przy okrągłym stole przykrytym czerwonym obrusem, czekając na potrawy pije się słabą herbatę, próbuje przekąsek warzywno-mięsnych i gryzie orzeszki.

Potraw zamawia się co najmniej o jedną więcej niż biesiadników, ustawia się je na okrągłym kręconym talerzu-tacy zajmującym środek stołu. Kiedy potrawy są wnoszone przez kelnera, talerz wprowadza się w ruch, wszyscy nakładają sobie po trochu każdej potrawy. W restauracjach zamawia się na ogół miskę ryżu na jeden stół, by po zjedzeniu warzywno-mięsnych potraw uzupełnić ew. pozostałe w żołądku miejsce ryżem. Kuchnia Chin to kuchnia wielu regionów, silnie powiązana z klimatem. Najbardziej znane są kuchnie – kantońska (południowa), pekińska i szangdońska (północna), szanghajska (wschodnia) oraz syczuańska (zachodnia).

Kuchnie pekińska i shangdońska jest dość słona, potrawy oparte są na półproduktach pszennych. Najpopularniejsze są w niej pierożki faszerowane wieprzowiną z dodatkiem warzyw, sosu sojowego i ryżowego octu, makarony i bułki na parze - mantou. Ryż smażony z dodatkami: Rozgrzej patelnię, wlej na nią odrobinę oleju, na to ugotowaną porcję ryżu, dodaj do niej to co lubisz – groszek, pokrojone mięso, pokrojoną marchewkę, kapustę, chwilę podsmaż (możesz też wrzucić jajko) – gotowe. Można jeść z dodatkiem sosu sojowego.

## **Związki z Polską**

Pierwsi 'odnotowani' Chińczycy, którzy w większej grupie przyjechali do Polski na dłużej byli związani z pierwszą na świecie chińsko-zagraniczną spółką join-inventure Chipolbrok – chińsko-polskim Towarzystwem Okrętowym S.A. z siedzibami w Szanghaju, Tianjin i Gdyni, która powstała w 1951 roku. Potem powoli pojawiały się chińskie restauracje

w Warszawie – najstarsze to 'Szanghaj' i 'Bliss', następnie w kolejnych polskich miastach.

W latach 90-tych XX w. i w pierwszych latach XXI wieku zaczęli napływać Chińczycy do nowopowstałych spółek – inwestycyjno-deweloperskiej Minhong, do największego w Europie Środkowo-Wschodniej chińskiego centrum hurtowo-dystrybucyjnego GD (w Wólce Kosowskiej, 25 km od Warszawy na powierzchni 40 hektarów mieści się 6 hal i 4 magazyny) czy do globalnego dostawcy rozwiązań teleinformatycznych Huawei. Od 2004 roku zatrudnia w Warszawie 500 pracowników, z których bardzo wielu to Chińczycy.

Duża grupa Chińczyków to pracownicy chińskiej ambasady w Warszawie. W 2013 roku prawo pobytu w Polsce posiadało 4 800 obywateli Chin. Wprawdzie liczba ta jest powiększona o nielegalnych emigrantów, jednak w porównaniu z obywatelami Wietnamu, których jest w naszym kraju około dziesięć razy więcej, oraz z obywatelami państw będących naszymi wschodnimi sąsiadami jak Ukraina, Litwa, Rosja czy Białoruś nie stanowi ona dużego procentu zagranicznych obywateli zamieszkujących w naszym kraju.

## **Integracja w Polsce – sukcesy i trudności**

Chińczycy w Polsce trzymają się razem, są odrębną od innych narodowości grupą, relatywnie mało jest małżeństw chińsko-polskich, a jeśli do nich dochodzi, to ze względu na pogłębiające się z czasem różnice kulturowe są to często związki trudne dla obu stron i dość często kończą się rozwodem. Ponieważ w przeciwieństwie do Chin w Polsce nie ma kontroli urodzin, Chinki i ich mężowie w naszym kraju mogą pozwolić sobie na więcej niż jedno dziecko. Jak pokazują wyniki badań dzieci i wnuki przybyłych z Chin rodziców lub dziadków asymilują się i integrują znacznie lepiej niż starsze pokolenie.

Na pytania co się Chińczykom w Polsce podoba odpowiadają – Rynek Starego Miasta w Krakowie - duży, stary i zawsze tłoczny. Chińczycy czują się tam dobrze, bo to miejsce spełnia ważny dla Chińczyków wymóg 'renao' - czyli 'gorąco, hałaśliwie, tłocznie'. Co im smakuje w polskiej kuchni – flaki i golonka (w Chinach są podobne potrawy). Co robi na nich wrażenie – polskie lasy i psy – a szczególnie te największe: wilczury czy dogi. Z kolei na pytanie co im się nie podoba, odpowiadają, że jest u nas mało Chińczyków i chińskich restauracji, brak im rozbudowanego życia nocnego (w Chinach są np. popularne nocne bazarki jedzeniowe) czy miejsca gdzie można się poddać masażowi stóp (to bardzo popularny w Chinach sposób spędzania wolnego czasu – relaksujący, a przy tym dobry dla zdrowia).

Jak zbadali naukowcy społeczność chińska nie asymiluje się w innych krajach w takim

stopniu jak wiele innych narodowości. Ma na to wpływ m.in. wychowanie w poczucia bycia obywatelem Państwa Środka, podczas gdy reszta państw to 'barbarzyńcy'. Do dziś pokutuje to dawne przekonanie o wyższości kultury konfucjańskiej nad innymi, duma z ciągłości chińskiej cywilizacji, dla której to co największe, najbardziej okazałe, najbogatsze, ma największą wartość.

Chińczycy tworzą w innych krajach swego rodzaju państwa w Państwie. Spójrzmy na Chinatown w Londynie, Paryżu, czy amerykańskich miastach – w Polsce mamy Centrum Chińskie GD, czy coraz liczniejsze chińskie szkoły językowe, firmy i biura podróży, gdzie hierarchia jest jasna – wszyscy podlegają niczym przysłowiowemu wojewodzie – chińskiemu szefowi.

Mają na to wpływ różne czynniki: hierarchiczny system wychowawczo-edukacyjny, w którym obywatele chińscy zostali ukształtowani, totalitaryzm państwa z którego pochodzą, wyznawanie innej religii, niż ta która jest w danym kraju – np. w Polsce, kraju katolickim – bardzo niewielu Chińczyków to katolicy; cechy charakteru takie jak nieufność, trzymanie z silnymi, podporządkowanie autorytetowi siły, poczucie wyższości lub niższości, ale nie równości, brak empatii i wyznawania wartości humanistycznych.

Chińczycy są materialistami i obowiązuje u nich zasada wzajemnych przysług – w ten sposób funkcjonują i tak odnajdują się w nowych warunkach. Budowanie pozycji, w dużej mierze majątkowej, oraz prestiżu to dla nich podstawowe cele.

Przykładanie do Chińczyków naszego chrześcijańskiego systemu wartości może spowodować niechęć do dużej części z nich. Jeśli jednak mamy okazję poznać ich lepiej i oderwać się od naszego porządku i wizji świata – odkryjemy różne ich pozytywne cechy – brak narzekania, zaradność, umiłowanie dla dobrego jedzenia, mądrość w ocenie sytuacji, bezstronne spojrzenie na świat, niezafamywanie się przeciwnościami losu, towarzyskość, brak stresu w sytuacjach które nas by weń wprowadziły, a które oni uważają za niezależne.

Ważne jest przy integrowaniu się z Chińczykami pamiętanie o kilku sprawach związanych z kulturowymi różnicami:

unikanie wrogiej konfrontacji – Chińczycy starają się pamiętać o tzw. zachowaniu twarzy. Jest to związane ze wstydem, którego sami nie chcą odczuwać, ani wpędzać weń innym. Kiedy nie da się uciec od otwartej konfrontacji i przestaje być skuteczne zachowanie uprzejme i miłe, Chińczycy zaczynają zachowywać się ostro i stanowczo.

przedstawiając się wręczamy Chińczykowi naszą wizytówkę, robimy to obiema rękami, tak

też odbieramy wizytówkę z rąk Chińczyka.

☑ jeśli mamy do czynienia z Chińczykiem z południa kraju, nie dziwnym się jeśli okaże się bardzo zabobonny, w miarę możliwości pozwólmy mu wyznaczyć datę podpisania umowy czy datę spotkania.

☑ często Chińczycy unikają szczerego postawienia sprawy nie dlatego, że chcą nas celowo wprowadzić w błąd, ale dlatego, że dbają o nasze dobre samopoczucie.

☑ uśmiech to dla Chińczyków wyraz zakłopotania, a nie ekspresja radości i zadowolenia.

☑ Chińczycy przyzwyczajeni są do łapówek, niech więc nie dziwi nas gdy wręczającemu Chińczykowi mandat policjantowi oferowane są pieniądze, albo gdy Chińczycy oczekują gratyfikacji za pomoc w załatwieniu jakiejś sprawy.

☑ Chińczyk idąc z potencjalnym partnerem biznesowym na kolację będzie na niej z nim próbował ubić interes – właśnie po to wybrał miłą restaurację i zaprosił na wspólny posiłek.

☑ wśród mężczyzn mile widziane jest częstowanie się nawzajem papierosami.

W kontaktach prywatnych nie wypada wręczać Chińczykom pieniędzy w podziękowaniu za przysługę, natomiast przyjdzie do chińskich gospodarzy z bukietem kwiatów czy z dwoma butelkami Żubrówki albo Wyborowej, względnie wina z naszej części kontynentu (będzie to lepiej widziane niż pojedyncza butelka czy kwiat) albo z czekoladkami Wedla (zwłaszcza te w czerwonej puszcze w kształcie serca i dużym złotym napisem Wedel bardzo podobają się Chińczykom).

---

*Udostępnienie na stronie yongchunquan.eu*

*za zgodą autora publikacji Agnieszki Putkiewicz*